KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 27 grudnia. roku 1834. | SOBOTA. | Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

Przedpłata kwartalna złp. 5. | Nr 72.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisieńskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego, w rynku, Gäbla pod krukiem, Schrejbera przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich pocztamtach.

KRAKÓW.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego:

Dnia 23 Grudnia 1834 r. Korzec pszenicy złp. 18. złp. 22. Żyta 14. 20. Jęczmienia 15. 20. Owsa 13. 13. Grochu 31. Jagieł 40. Rzepaku 36.

Dnia 5 stycznia 1835 r. w mieście Chrzanowie wydzierżawione będą dochody z domu Nr. 257 z sadu i gruntu na lat 3 itd. o 11 godzinie z rana a o 2 z południa.

Francya. Nasi czytelnicy przypomną sobie iż d. 7 Izba deputowanych wotowała słabą większością iż jest zadowolona z polityki, któréj się rząd dotąd trzymał. Ministrowie chełpliwi z chwilowego zwycięztwa rozgłosili, że p. Dupin pr. izby dep. głosował za uchwałą — Dupin umieścił teraz list w gazetach w którym zaprzecza tego i oświadcza że zerwał na zawsze związki z ministrami, bo jego przekonanie niezgadza się z ich systematem *oporu*, którego już zmienić nie są zdolni. — Rzecz dziwna! P. Dupin wyobrażający większość w izbie deputowanych, od r 1830 był jednym z najgorliwszych obrońców rządu i ministrów, a dziś odmawia im swéj pomocy! Walka stronnictw staje się codzień gwałtowniejszą, i codzień jątrzy więcéj umysły Trudno sobie wyobrazić do jakiego stopnia dzienniki ministeryalne, oppozycijne i legitymistowskie posuwają swoje rozdrażnienie. Opozycyjne wołają: „ostatnia kryza ministeryalna osłabiła rząd, tem lepiéj." Dzienniki legitymistów powtarzają: „ostatnia zmiana ministrów zachwiała monarchią lipcową, tém lepiéj." — Dzienniki ministeryalne mówią o utwierdzeniu ministerstwa doktrynerów, sądzą że utrzyma swój system mimo wszelkiego oporu, jak długo niepowiadają, Wszystkie razem zajmują się uchwałą izby z d. 7 b. m. którą tak wyjaśnić można. Izba skłoniła ministrów do wyspowiadania się z błędów przeszłych. Niezobowiązała się na przyszłość i zóstawiła ich przy władzy pod warunkiem zmiany ich systematu, nabyła nowe prawo kontrolowania składu gabinetu ministeryalnego. — Rzuciła wzrok surowy na naturę ich odpowiedzialności i na warunki ich niepodległości. W téj jeszcze roz-

prawie parlamentowej najwięksi mówcy w izbie byli przeciwni ministrom w najważniejszych punktach. Izba Parów zajmuje się sprawą dziennika *national*; sławny jego wydawca Armand Carrel będzie się bronił w izbie parów. U p. Dupin była znowu wielka uczta; hr. Pozzo di Borgo i baron Wehrter poseł pruski byli u niego, na co ministrowie zazdrośnem patrzyli okiem. Rozpoczęto z rządem rossyiskim likwidacye pretensyj z r. 1812. Summa należytości ma wynosić 150 milionów franków. Wiadomość o wejściu do ministeryum angielskiego sir Roberta Peel i Wellingtona w Paryżu zrobiła niepomyślne wrażenie: papiery na giełdzie nadzwyczajnie spadły. W szkole politechnicznéj paryzkiéj trwały przez dwie godziny niespokojności. Z Tulonu przesłał prefekt wiadomość do Paryża że Don Miguel zamierza udać się do Hiszpanii przez Francyą. Policyi zlecono aby troskliwie czuwała nad przytrzymaniem tego pretendenta, który chce teraz pożyczyć pieniędzy w Rzymie, ponieważ bez grosza prawie opuścił Portugalią.

Mówią powszechnie że X. Broglie uda się jako poseł do Londynu, a X. Tallejrand gdzie indziéj zostanie wysłany w ważnych zamiarach. Ludwik Filip przywdział żałobę na dni 11 po X. Glocester. Jużto trzecia w tym roku.

Tripolis. Listy prywatne donoszą iż wielka katastrofa gotuje się w tym kraju. Sidi-Ali musi zapewne uledz swemu rywalowi. Powstańcy rozpoczęli działania zaczepne, oblegli miasto Tripoli i codziennie grożą szturmem. Dom konsula angielskiego lud zrabował i zburzył, on sam ocalił zaledwie życie za pomocą straży Sidi-Alego. — Ten ogłosił, jak już naszym czytelnikom wiadomo, blokadę brzegów Tripolu, ale konsul angielski nieuznał jej, przez co powstańcy mogą się zaopatrzyć z Malty w wszelkie zapasy wojenne. Okręt Sardyński mający na pokładzie dwóch powstańców, których chciał wydać w ręce Sidi-Alego, został od Anglików przytrzymany i powstańcy oswobodzeni. Od 9 listopada ani jeden okręt niezawinął do Tripolis, gdyż po oddaleniu się francuzkiego okrętu *Palinure*, wszelkie bezpieczeństwo znikło. Nietylko życiu i majątkom europejczyków tam zamieszkałych grozi niebezpieczeństwo, lecz lękać się potrzeba nieporozumień między Francyą i Anglią, jeżeli ostatnia nie odwoła swego konsula, który podżega powstańców, i ich działaniami kieruje.

Portugalia. Dzień 1 grudnia, dzień wielkich wspomnień dla narodu portugalskiego, dzień doroczny na tron wstąpienia domu Braganza, stał się teraz jeszcze świetniejszy i uroczystszy przez zaślubienie królowéj z X. Leuchtenberg. — Zdarzenie to uważać należy za kamień węgielny budowy Don Pedra i jest tem ważniejsze, że największe uniesienie radości i trudny do opisania entuzyam ludu mu towarzyszył. X. Tercejra zastępował przy ślubie miejsce X. Luchtenberg. Patryarcha Lizbonski unieważnił małżeństwo Donny Maryi z Don Miguelem, a tym sposobem wszelkie trudności usuniono. Narady trwają ciągle nad budżetem i przy każdym głosowa-

nim większość okazuje się na korzyść ministrów. Kraj jest spokojny i polepszenia wszelkie daléj postępują.

Anglia. Robert Peel po swojem przybyciu z polecenia królewskiego zajął się składem nowego ministeryalnego gabinetu, lecz dotąd zdołał zaledwie umieścić w nim trzech członków, t. j. on sam przyjął prezestwo w ministerstwie, X. Wellington przyjął wydział spraw zagranicznych, t. j. klucz polityki europejski a Lord Lyndhurst został wielkim kanclerzem. Wyprawiono gońców do Lorda Stanléj, do X. Richmond i Lorda Graham, dotąd nieodebrano od nich żadnéj odpowiedzi: a wszystko wróży, że nie przyjmą ofiarowanych sobie urzędów.— Ciągle nowe trudności! Mówią że odroczenie parlamentu nastąpi 18 b. m. inni twierdzą że to odroczenie będzie razem rozwiązaniem parlamentu. — Jeden dziennik tak się wyraża o ministerstwie Torysow, „Nielękajmy się o naszą przyszłość. Objęcie władzy przez toryssów obudziło ruch któregobyśmy długo czekać musieli. Reforma kościoła, municypalności, i inne daleko większe muszą koniecznie nastąpić, gdyż Torysowie nawet w połączeniu z Whigami nie zdołaliby się oprzeć żądaniom narodu,” — Na wiadomość o niejakiem ustaleniu ministerstwa Torysów odbyło się liczne posiedzenie reformistów w Londynie, któremu przewodniczył sławny Hume Na tém zgromadzeniu uchwalono adres do króla aby raczył odjąć władzę Wellingtonowi.— Jednocześnie w podobnym duchu odbyły się zgromadzenia w Brecon, w Salisbury, Carlow, i innych miastach.

Hiszpania. Dnia 2 b. m: Zumalacarreguy miał opanować Cavaroso i wyciąć w pień 300 mieszczan i 200 żołnierzy.— Dnia 3 b. m. jenerał Mina z 7000 ludzi, 500 koni i 4 działami opuścił Pampelonę i udał się się ku Lumbier, gdzie główne siły rokoszan mają się zbierać Karoliści z wielką stratą odstąpili od miasta Elizondo, w ucieczce zostawili wiele bagażów i rannych. Dnia 2 b. m. odebrano w Madrycie wiadomość przez nadzwyczajnego gońca że Zumalacarreguy zburzywszy twierdzę villa-franka na czele 13 batalionów ustąpił z Nawarry będąc partyprzez Minę i rzucił się do Aragonii. — Wiadomość tą jeszcze nie ogłoszona urzędownie, dowodzi że położenie Karolistów w Nawarze było rozpaczające.— Trudno oznaczyć czas, w którym weźmie koniec ta okropna wojna, prowadzona z niesłychaną zawziętością z jednéj i z drugiéj strony. — Topewna że wypadek jéj ostateczny będzie na korzyść królowéj, bo i N. Cesarz Wszech Rossyi podczas swego pobytu w Berlinie miał oświadczyć, że minął już czas powrotu do korony dla Don Karlosa a teraz myśleć raczéj trzeba o ustaleniu pokoju na półwyspie pirenejskim, w sposób dogodny dla stron obudwóch.— Część gwardyi królowej udała się z Madrytu dla wzmocnienia sił Miny. Królowa uradowała się zapałem tego wojska, wzięła broń do ręki i wskazując na nię, rzekła do żołnierzy, iż w krótce powita ich zwycięzcami. —

Wojska wykrzyknęły; zwyciężym lub umrzem za Hiszpanią i za ciebie Królowo. Następny wypadek da poznać zaciętość obecnéj wojny hiszpańskiéj. — Jeneralny komissarz Karolistów ták napisał do rady municypalnéj w Villa-Franka. „Rozkazuję wam pod karą śmierci abyście mi przysłali 6 beczek najstarszego wina. W przeciwnym razie poślę szwadron jazdy po was.” Odpowiedź tak brzmiała: „Do jeneralnego kommisarza naczelnika rozbójników Zumallacarreguja. — Odebraliśmy twój list a będąc gorliwymi obrońcami Izabelli II. oświadczamy ci, iż w braku wina, możesz go sobie kupić, w krótce zaś skosztujesz go z luf naszéj gwardyi miejskiej. — Członkowie rady municypalnéj nie ulegają rozbójnikom, ani się lękają pogróżek ich przywodzców.

(*G. B.*)

Turcya. Sułtan z dorady swych ministrów zawiadomił Alego, iż nie żąda summ należących mu się od niego jako haracz na mocy traktatu w Koniah, prosi go zarazem ażeby zaniechał wszelkich sporów w tym przedmiocie i raczéj żył z nim w przyjaźni. Lecz w krótce po przesłaniu Alemu téj wiadomości, rozbiegła się wieść w Stambule że przyszło do utarczki między Reschidem jenerałem sułtana a Jbrahimem na granicach Syryi.

S z a r a d a.

Pierwsza do liczb należy, a do
drzewa druga,
Wszystko daje ród, szczęście, a czasem zasługa.

(Znaczenie przeszłéj szarady jest *Węgierka*).

Przybyli do Krakowa. Bogusz Xawery ob. z Galicyi. Lubowiecki Józef z Gal. Bretschneider urzęd. Ces. Aus. Guzno ob. z Gal. Zanoli Franciszek z Pruss. Schultz Jan Fryderyk z Pruss. Wolicki Jan z Polski. Piaskogorski Judka z Pol. Weltz Walenty z Galicyi.

Teatr Narodowy. Wczoraj z wystawy dramatu *Życie szulera* publiczność była zadowoloną. W istocie ta sztuka w ogóle dobrze odegraną została. P. Szymkajło przejęła się rolą nieszczęśliwéj Amelii; tę scenę gdy samotną Amelię nachodzi Warner i usiłuje ją znaglić do ohydnego zamiaru, szczególniéj zaś tę chwilę, kiedy jéj mąż stuka do drzwi, oddała z wielkim talentem. Gra p. Nowińskiego godna pochwały, charakterystycznie, a osobliwie w akcie trzecim odmalował żadném nieszczęściem nieuleczonego z przewrotności gracza. Publiczność wywołała panię Szymkajło, p. Nowińskiego i p. Pfejfer, i sprawiedliwemi okryła tych artystów oklaskami. Jutro przedstawioną będzie komedya *Damy i Huzary.*

Dziś rano stopni zimna 2.

W Drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.